

FAMIASTO

Biuletyn 45. Festiwalu FAMA

NR 1/3



Wszystko dopiero będzie / str. 3

By tradycji stało się zadość... / str. 5

Twoje miejsce, daję słowo! / str. 6



Sponsor Strategiczny

45. FAMA
MIEZTIMARODOWY KAMPUS ARTYSTYCZNY
THE INTERNATIONAL ARTISTIC CAMPUS

Strefa Rekreacji Polskiego LNG
ul. Sosnowa 18 Warszów
22.08 - 23.08 (sobota i niedziela)

Zapraszamy!
Weekend
na Warszowie
z Polskim LNG



Podążaj za dzikiem! Poczuj FAMĘ!

Historia FAMY to łącznie 45 edycji odbywających się na przestrzeni kilkudziesięciu lat, tysiące uczestników, waletowiczów, ogrom historii i anegdot. To również pomysły, wyzwania, a potem wspomnienia, które kłębią się w głowie każdego, kto postanowił choć raz dołączyć do grona festiwalowej społeczności i odczuć na własnej skórze, czym tak naprawdę jest FAMA.

O jej tegorocznej, jubileuszowej odsłonie piszemy na łamach pierwszego numeru „Famiasta”. Przybliżając sylwetki artystów i twórców Festiwalu, chcemy zwrócić Waszą uwagę nie tylko na ich dorobek i konkretne działania, ale także zaakcentować, jak różnorodną i ciekawą propozycję przygotowano w tym roku dla mieszkańców Świnoujścia i jego sezonowych gości.

Bogactwo rozbrzmiewających na festiwalowych scenach dźwięków, spotkania z uznanymi prozaikami, wystawy prac twórców sztuk wizualnych, stand-up, kabaret, improwizacja,

film, a w końcu teatr. Dużo wszystkiego, ale – co warto podkreślić – dużo dobrego. O tym, między innymi, przeczytacie w rozmowie z Dyrektorem Programową FAMY, Alicją Sawicką.

Z kolei Kaja Kleśta i Piotr Depta opowiedzieli o genezie dzikości, jaka przepełnia tegoroczną identyfikację wizualną Festiwalu. Przypominamy Wam także laureatów z 2014 roku i wracamy na moment do koncertu finałowego, który zakończył ubiegłoroczną FAMĘ. Swoimi pierwszymi refleksjami dzieli się z Wami Redaktor Dzik – nowy członek naszej redakcji. Możecie też sprawdzić, jak dobrze znacie FAMĘ i jej historię oraz zadebiutować na łamach „Famiasta”. Jak to zrobić? Tego dowiedziecie się uważnie czytając niniejszy numer.

Czytajcie, uczestniczcie w wydarzeniach i podążajcie za dzikiem. Niech to będzie dla Was najlepszy czas!

● Naczelnia

Spis treści:

Wszystko dopiero będzie	3
By tradycji stało się zadość...	5
Twoje miejsce, daję słowo!	6
Zderzenia brzmień na scenie 45. FAMY	8
Rywalizację zamieniliśmy na współpracę	9
Do ciebie, tato!	10
Sezon na kabaret	11
„Małe emocje – Wielkie narracje”	
– Podróż do granic utopii	13
Redaktor Dzik melduje się na rozkaz!	14
Starzy Znajomi	15
Czy wiesz, jak FAMA głosi?	15
FAMA 45. Program	16

Naczelnia:
Redakcja:

Ilustracje:
Projekt okładki:
Opracowanie graficzne i skład:
Wydawca:
Kontakt:

Monika Stopczyk
Weronika Bukowska
Redaktor Dzik
Natalia Kowalczyk
Klaudia Mazur
Zuzanna Sala
Martyna Tomczyk
Aleksandra Woźniak
Piotr Depta i Kaja Kleśta
Piotr Depta i Kaja Kleśta
Mateusz Beźnic
45. Festiwal FAMA
famiasto@gmail.com

fama.org.pl | facebook.com/famiasto | instagram.com/famiasto

Wszystko dopiero będzie

...mimo, że podobno „Wszystko już było”. Pod takim hasłem odbył się Koncert Finałowy ubiegłorocznej, 44. FAMY. Uczestnicy Festiwalu zauroczyli mieszkańców Świnoujścia swoimi licznymi talentami ułożonymi w spektakl pod kierownictwem Grzegorza Dolniaka. Owacje nie miały końca - a było kogo okłaskiwać! Jury ubiegłorocznej edycji przyznało bezlik nagród i wyróżnień za różnorodne projekty artystyczne.

Koncerty Finałowe FAMY to piękna tradycja. Zdolni reżyserzy, niestandardowe scenariusze, artyści najlepsi z najlepszych, oraz oczywiście - przyznanie nagród! W ubiegłym roku nie było inaczej - ale jak tu stworzyć scenariusz, kiedy „wszystko już było”? Jak poradzić sobie z kryzysem twórczym? Doskonale z tym zadaniem poradzi sobie **Kabaret Inaczej**, **Sekcja Muzyczna Kołtająowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn z Olą** oraz **Anna Makowska** (Kazio Sponge-Sosiński Show), narratorzy koncertu.

Najważniejszymi bohaterami tego wieczoru byli jednak Oni - Laureaci FAMY, czyli między innymi **meow** - zdobywcy Trytona - nagrody dla największej osobowości artystycznej Festiwalu (ex-*equo* z **Laboratorium Pieśni**, którego niestety w Koncercie Laureatów zabrakło). Eklektyczny kolektyw z Krakowa zaprezentował swój singiel *Chasing the Dragon*, do którego teledysk miał premierę na początku bieżącego roku.

Zaraz po Kotach mocniejszymi brzmieniami uraczył widownię lubelski **MadVision** - wyróżnieni w kategorii muzyka. Jest to najlepszy dowód na to, że FAMA przyjmuje do siebie każde dobre brzmienie. Dźwięki tego zespołu usłyszymy w Świnoujściu i w tym roku.. Wyróżnienie powędrowało również do **Kazia Sponge** - lalki, która zafascynowała mieszkańców Oflagu. Oprócz „Kondycji kobiety we współczesnym świecie”, którą przedstawił publiczności ostatniego dnia kampusu, Kazik stał się prawdziwą wizytówką FAMY.

O tym, że słowo Międzynarodowy w pełnej nazwie Festiwalu nie jest tylko wędką na sponsorów, udowodnił białoruski zespół **WeArtists**, wyróżniony w kategorii muzyka. Trio to prawdziwe odkrycie wrocławskich eliminacji, a ich singiel *Be My Girl* przypadł do gustu polskiej publiczności.

Po dawce energetyzującego rock and rolla, na scenie pojawiła się magiczna dziewczyna z gitarą, która stała się prawdziwą perełką ubiegłorocznej sekcji wokalne. Mowa tu o **Magdalenie Sobkowicz**, która od Fundacji Czas na muzykę otrzymała nagrodę specjalną. Artystkę na co dzień można podziwiać w duecie akustycznym The Plantators, który często koncertuje z innymi artystami FAMY - Pawłem Izdebskim czy Suzią.

Doceniony przez Jury został także **Tomasz Steńczyk** z zespołem - wokalista o charakterystycznym głosie i nieprzeciętnej osobowości scenicznej, który świnoujskiej publiczności zaprezentował utwór *Pokrzep mnie*. Tak samo jak uczestnik sekcji wokalne - **Łukasz Lipski**, który nie raz czarował uczestników FAMY z pomocą jedynie swojego głosu i klawiszy.

Nagroda im. Roberta Paluchowskiego, dla najlepszego reprezentanta sekcji sztuk scenicznych powędrowała w ręce **Kabaretu Inaczej**, gospodarzy Koncertu Finałowego. Nie mogło się obyć bez prawdziwego hitu z ich programu „Tekeryze”, mianowicie skeczu „Porno dla kobiet”, który wywołał żywe reakcje u żeńskiej części

widowni. Owacje i piski nie ustały jednak tak szybko, gdyż po chwili na scenie pojawił się **Robodrom** - objawienie FAMY 2014. Któż zeszłego lata nie nucił pod nosem chociaż raz *Marii Antoniny*? Jury doceniło humorystyczną twórczość muzyków z Warszawy i mimo, iż nie zostali nagrodzeni ani wyróżnieni w żadnej kategorii, otrzymali zaproszenie do występu właśnie podczas koncertu finałowego.

FAMA to nie tylko występy uczestników poszczególnych sekcji, ale i wydarzenia towarzyszące, przygotowywane specjalnie na tę okazję. Najmocniejszym takim punktem w 2014 roku był koncert „Obywatel na wakacjach” w reżyserii Jerzego Jana Połońskiego



Grupa taneczna, fot. Piotr Morytko

go, poświęcony twórczości Grzegorza Ciechowskiego i Republiki. Fragment tego spektaklu postanowiono zaprezentować podczas podsumowania Festiwalu, czego owocem był utwór *Raz na milion lat* w wykonaniu **Anny Serafińskiej** i zespołu wielokrotnie nagradzanych w Świnoujściu **Latających Pięści**. Jako ostatni z uczestników wystąpili muzycy zespołu **Co Słyszać?**, który podobnie jak Robodrom, otrzymał zaproszenie do zaprezentowania się na scenie świnoujskiego Amfiteatru.

Piosenką finałową, o zdradliwej wenie - co raz jest, raz jej nie ma - SMKKPMzO z pomocą muzyczną Marka Pędziwiatra i grupy tanecznej pod kierownictwem Agnieszki Dolniak zakończyła koncert finałowy 44. edycji FAMY. Ostatecznie hasło przewodnie „Wszystko już było” zostało obalone, bo przecież, jak krzyczeli uczestnicy Parady ulicami Świnoujścia - „Wszystko dopiero będzie!”. Tak, jak i niezaprzeczalnie będzie 45. FAMA. I nowi artyści. I nowe wydarzenia. I nowy Koncert Finałowy, na który już teraz Was zapraszamy.

Poniżej prezentujemy listę wszystkich nagrodzonych artystów podczas 44. edycji Międzynarodowego Kampusu Artystycznego FAMA 2014:

WYRÓŻNIENIE i tytuł LAUREATA FESTIWALU

– za artystyczną konsekwencję – otrzymali:

- Maja Ziarkowska, autorka performansów „Albo nigdy”, „Me-
dit”, „Bez zobowiązań”

WYRÓŻNIENIE i tytuł LAUREATA FESTIWALU

– za wysoki poziom prezentacji – otrzymali:

w kategorii muzyka

- Sekta Denta
- WeArtists
- Tomasz Steńczyk z zespołem
- MadVision

w kategorii wokaliści

- Łukasz Lipski

w kategorii sztuki sceniczne

- Agnieszka Kogucka za rolę w spektaklu „Paw królowej”
- Kazio Sponge
- Grupa Paszkot

w kategorii sztuki wizualne

- Kinga Dalska za film „Obcy człowiek”
- Karolina Mełnicka za film „Polska Burka”
- autorzy festiwalowych murali: Lucyha Arcimowicz, Anna Go-
lińska, Michał Grochowicki, Szymon Piasta

w kategorii literatura

- Joanna Pachla
- Maksymilian Salski

w kategorii dziennikarstwo

- Daniel Durlak

Jury postanowiło także wyróżnić zaproszeniem do udziału w Koncercie Finałowym zespoły:

- Co słysząc?
- Robodrom

NAGRODĘ ORGANIZATORA za pozytywny wkład w procesy organizacyjne festiwalu, ufundowaną przez byłych i obecnych dyrektorów FAMY, oraz równorzędne nagrody w wysokości 500 zł otrzymali: ex aequo:

- Anna Małek
- Bogusław Przedwóć
- Andrzej Jakób

NAGRODĘ SPECJALNĄ „Przedłużony weekend u Specjale” – nagrodę w kategorii Specjalnej w postaci czterodniowego pobytu w Świnoujściu dla dwóch osób, ufundowaną przez Jarosława Specjalskiego, otrzymał:

- Maciej Głowiński za film „Rybaczymy”

NAGRODĘ FUNDACJI „CZAS NA MUZYKĘ” – nagranie dwóch utworów w studiu Fundacji lub pakiet lekcji – otrzymała:

- Magdalena Sobkowicz



NAGRODĘ „LAMELAT FAMY” za popularyzację artystycznych inicjatyw festiwalu wśród mieszkańców Świnoujścia w wysokości 1000 zł otrzymali:

- realizatorzy projektu „re:Warszów”

NAGRODĘ IM. JANA SAWKI w kategorii **SZTUKI WIZUALNE**, w wysokości 1000 zł otrzymali:

- autorzy wystawy „Zero grawitacji”

NAGRODĘ IM. ROBERTA PALUCHOWSKIEGO w kategorii **SZTUKI SCENICZNE**, w wysokości 1000 zł, otrzymał:

- Kabaret Inaczej

NAGRODĘ w kategorii **MUZYKA**, w wysokości 1000 zł, otrzymał zespół:

- Co-Sovel

NAGRODĘ DZIENNIKARSKĄ IM. MARKA KASZA oraz równorzędne nagrody w wysokości 500 zł otrzymały ex aequo:

- Joanna Pachla
- Natalia Kowalczyk

NAGRODĘ JAZZOWĄ IM. ANDRZEJA JAKÓBCA, dla najlepszego zespołu jazzowego, w wysokości 1000 zł, otrzymał zespół:

- Pokusa

NAGRODĘ LITERACKĄ IM. MARIANA REDWANA, ufundowaną przez przyjaciół Patrona Nagrody, w wysokości 2000 zł, otrzymała:

- Marta Marciniak

NAGRODĘ IM. MAKSA SZOCA za nieszablonową i kreatywną postawę artystyczną, w wysokości 2000 zł, otrzymała:

- Zachodniopomorska Offensywa Teatralna – za projekt „44 UJŚCIA”, za odsłonę zrealizowaną na ulicy Hołdu Pruskiego

NAGRODĘ TRYTON ufundowaną przez Prezydenta Miasta Świnoujście Janusza Żmurkiewicza dla największej osobowości artystycznej festiwalu oraz równorzędne nagrody w wysokości 4000 zł, otrzymały ex aequo zespoły:

- Laboratorium Pieśni
- Meeow

NAGRODĘ TRÓJZĄB NEPTUNA, ufundowaną przez Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Olgerda Geblewicza, za najlepszy projekt zrealizowany podczas festiwalu oraz równorzędne nagrody w wysokości 4000 zł, otrzymali ex aequo:

- autorzy wystawy „nie miejsce”
- autorzy wystawy „Habitat”

• Natalia Kowalczyk

By tradycji stało się zadość...

...ale głównie po to, by przybliżyć kształt i założenia tegorocznej odsłony Festiwalu, rozmawiam z jego Dyrektorem Programową, Alicją Sawicką.

Monika Stopczyk: Wystartowała 45. FAMA. Jesteśmy na 5 lat przed złotym jubileuszem. Co Twoim zdaniem stanowi siłę napędową Festiwalu i sprawia, że gości on w Świnoujściu od tylu lat?

Siłą napędową – sercem, duchem, głową i wątrobą – FAMY są młodzi artyści wszystkich dziedzin sztuki, którzy podczas dwóch tygodni Festiwalu prezentują swoją twórczość i biorą udział w przygotowaniu projektów premierowych. Dzięki ich pomysłom, inicjatywom i pozytywnej energii możemy każdego roku prezentować bogaty i różnicowany program. Wielkie znaczenie ma przy tym oczywiście wsparcie władz Świnoujścia i przychylność mieszkańców, widzów. W Świnoujściu jest też spora grupa osób, która wspiera nas organizacyjnie i merytorycznie. To bardzo pomaga i bardzo cieszy, ponieważ jest dowodem na to, że FAMA jest w Świnoujściu mile widziana.

Jednym z bardziej zjawiskowych wydarzeń ubiegłorocznej FAMY był koncert „Obywatel na wakacjach”, podczas którego zespoły wykonały utwory z repertuaru Grzegorza Ciechowskiego i Republiki. W tym roku w programie mamy koncert „Bardzo zdolni szansoniści”, a muzycy tym razem zmierzają się z piosenkami Renaty Przemyk. Skąd pomysł, by wziąć na warsztat repertuar właśnie tej artystki?

Punktem wyjścia było założenie, że chcieliśmy naszym muzykom zaproponować repertuar artysty lub artystki, która była z FAMĄ związana w latach minionych. Pojawiło się kilka pomysłów, w końcu wybór padł na Renatę Przemyk. Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że w czasach transformacji w Polsce była ona ważną postacią rodzimej sceny muzycznej. Po drugie natomiast z uwagi na fakt, że także obecnie jest na niej obecna ze swoim ambitnym repertuarem. Twórczość Renaty Przemyk jest niejako „z ducha FAMY”. Realizując ten koncert, chcemy pokazać, że także aktualnie polska scena muzyczna rozwija się nie dzięki temu, co popularne i populistyczne, ale dzięki temu, co nonkonformistyczne, kontrkulturowe.

Muzyka to jednak nie wszystko, a na FAMĘ w ostatnich latach zdają się powracać artyści kabaretowi, komicy i performerzy. W tym roku mamy naprawdę liczną i różnorodną reprezentację sztuk scenicznych.

Tak się w tym roku ułożyło. Trzeba pamiętać, że program Festiwalu jest każdego roku wynikiem nadesłanych zgłoszeń. Jeżeli w danej kategorii mamy mało ciekawych zgłoszeń, to wolimy zaprezentować ją w postaci okrojonej, niż zapraszać kogoś na siłę, mimo że nie jesteśmy do tego przekonani. Przez kilka lat był rzeczywiście problem z uczestnikami sekcji sztuk scenicznych, zwłaszcza tymi z odłamu „weselszego”. Ale od jakiegoś czasu obserwujemy poprawę i zgłasza się coraz więcej grup kabaretowych i quasi-kabaretowych, które trzymają poziom, które rozumieją, że jeżeli coś ma być zabawne, to nie musi być... żenujące.

Mówiliśmy już o muzyce, kabarecie. Ale FAMA to również wydarzenia z innych dziedzin, a nie rzadko projekty interdyscyplinarne. Na co jeszcze zwróciłabyś uwagę naszych czytelników?

Na sztuki wizualne! Z którymi też jest z roku na rok coraz lepiej. Polecam więc wystawę „Ziemia obiecana” w galerii Miejsce sztuki44. Jej kuratorem jest Andrzej Pawełczyk, z którym wspólnie wybraliśmy kilkunastu artystów. Warto podkreślić, że był to w tym roku najbardziej... oblegany projekt, otrzymaliśmy do niego najwięcej zgłoszeń. Odbędzie się też wystawa zdjęć „Artystyczny wirus Famy” przygotowana pod kierunkiem wspaniałego artysty, Tomka Sikory. Mamy w tym roku również dwa duże projekty premierowe. Pierwszym z nich, teatralnym, będzie spektakl „Matka Odra” przygotowany przez artystów Teatru Ósmego Dnia i Zachodniopomorskiej Offensywy Teatralnej, zbudowany wokół upadku świnoujskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich Odra. Drugim, muzycznym, będzie orkiestra dęta kierowana przez Marcina Maseckiego, artysty znanego z takich świetnych projektów jak „Profesjonalizm” czy „Polonezy”.

Skądinąd wiem, że literatura jest szczególnie bliską Ci dziedziną, nie mogę zatem nie zapytać Cię o tegoroczną edycję cyklu „Miejsca literatury”. Co tym razem przygotowaliście dla „książkolubnych”?

Tradycyjnie odbędzie się kilka spotkań autorskich. Naszymi gośćmi będą m.in. Ewa Winnicka – autorka *Angoli* i *Londyńczyków*, Krzysztof Środa – podróżnik-fenomenolog i Michał Olszewski, reporter, który nie tak dawno wydał zbiór *Najlepsze buty na świecie*. Gorąco polecam te spotkania i zapraszam do galerii Miejsce sztuki44, gdzie będą się odbywały. Warto też zachować czujność i szukać naszego biuletynu literackiego „Torpeda Ludu”, który dystrybuowany będzie m.in. we wspomnianej galerii, w restauracji Centrala i w klubie Scena.

Motywy przewodnim „Miejsc literatury” jest podróż – pojęcie, które zwłaszcza w trwającym sezonie festiwalowym bardzo Ci towarzyszy. Za Tobą Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym, teraz FAMA, a to nie koniec, bo we wrześniu kolejne wyzwanie w postaci I edycji Festiwalu im. Zygmunta Haupta w Gorlicach i Szymbarku. Myślisz, że mogłabyś przestawić się na życie bez walizek, wyjazdów i intensywnej pracy?

Dobre pytanie. Nie wiem. Może... Czemu nie? Nie mam zbyt wiele czasu, żeby się nad tym zastanawiać. Adrenalina festiwalowa jest na dłuższą metę dość wyniszczająca, trudno się potem przestawić na zwykły tryb. To chodzi o takie drobne sprawy. Jeżeli przez kilka

miesięcy jesteś budzona przez pilne telefony, a potem przez kilka tygodni dostajesz posiłki pod nos, przygotowane w ramach... żywienia zbiorowego, to kiedy się to kończy trudno jest wstać rano, jeżeli znikają te zewnętrzne motywacje, albo po prostu przygotować sobie obiad. Wygaszają się również wszystkie intensywne emocje, jakie towarzyszą każdemu festiwalowi, ta mieszanka radości i stresu. Kiedy sytuacja się uspokaja, nie jest łatwo poradzić sobie w tym chłodzie emocjonalnym, w kolejnych zwykłych dniach. Nie zdawałam sobie z tego kiedyś sprawy. Że stres może przedstawiać się jako coś pozytywnego, że może mi go brakować, że w ciemnym listopadzie albo zimnym styczniu będę za nim tęsknić. Lubię swoją pracę, uważam, że to, co robimy jest bardzo potrzebne, ale czasem myślę, że wszystkie te skrajności emocjonalne i energetyczne nie są... najzdrowsze.

Założmy taką hipotetyczną sytuację. Alicja Sawicka nie jest Dyrektorem Programową Festiwalu i znów bierze w nim udział jako warsztatowiczka lub przyjeżdża z projektem. W jakim obszarze mogłabyś się realizować?

Chętnie wzięłabym udział w warsztatach literackich Darka Foksa. Tylko nie wiem... czy by mnie zakwalifikował! :)

pisane w samochodzie, na drodze krajowej nr 17, z Kazimierza Dolnego do Warszawy, w korku obok Woli Dudzkiej.

● Monika Stopczyk

Twoje miejsce, daję słowo!

Jak co roku wraz z Festiwarem FAMA rozpoczyna się również cykl pobudzających literackie serca wydarzeń – spotkań z twórcami, warsztatów, słownych występów (czytań i slamów). Wszystko to w ramach projektu „Miejsca literatury”.

Literatura to nieodłączny element FAMY, a „Miejsca literatury” to szczególny punkt na festiwalowej mapie. Tematem przewodnim tegorocznej, piątej już edycji cyklu będzie **podróż**, we wszystkich swoich odmianach. Podróż geograficzna, podróż przez historię, podróż w głąb pamięci (indywidualnej i zbiorowej), podróż jako imperatyw życia duchowego, podróż jako kontakt z tym, co chce się wyprzeć ze świadomości, ale także takie palące zagadnienia jak emigracja, przekleństwo turystyki, wpływ systemów

totalitarnych na indywidualne ludzkie losy, prowincja, uprzedzenia, granice mentalne czy społeczna niewrażliwość. Wszystkie te problemy będą stanowić przestrzeń literackiej refleksji i towarzyszyć rozważaniom zarówno warsztatowiczów, jak i zaproszonych na spotkania gości. A goście to nie byle jacy, tylko docenieni pisarze i równie uznane pisarki, którzy swoje doświadczenie i artystyczną wrażliwość będą starali się przekazać całej, nie tylko fadowej, publiczności.

W programie rozmowy z m.in. dziennikarzem, pisarzem i publicystą Michałem Olszewskim. Autorem zbioru opowiadań *Do Amsterdamu* (2003), tomu *Chwalcie łaki umajone* (2005), a także powieści *Low-tech* (2009). Działalność reportażową w dorobku autora reprezentują: *Zapiski na biletach* (2010) - opowieść o podróżach po Polsce, oraz *Eco-book o eko-Bogu* (2010), zapis rozmów o ekologii przeprowadzonych z franciszkaninem o. Stanisławem Jaromim. Za wydaną w 2014 roku książkę *Najlepsze buty na świecie* otrzymał w 2015 roku Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego w kategorii reportażu literackiego. Rozmowa z Michałem Olszewskim już w sobotę, 22 sierpnia.

Kolejną ciekawą osobistością, która zagości na famowej scenie będzie polska reporterka Ewa Winnicka, która w 2014 r. wydała arcyciekawy zbiór reportaży pt. *Angole*. W jej dorobku znajduje się również szereg artykułów dla pism takich jak „Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Powszechny”, „Duży Format” czy włoski „Internazionale”. Na stałe związana jest z tygodnikiem „Polityka”. Na dyskusję z Ewą Winnicką zapraszamy w poniedziałek, 24 sierpnia.

Jako pierwszy natomiast, już w środę, 19 sierpnia, o swoich podróżach, refleksjach i słowach opowie nie mniej ciekawy pisarz, tłumacz, historyk filozofii Krzysztof Środa. Autor *Niejasnej sytuacji na kontynencie* (2003), *Projektu handlu kabydńskimi końmi* (2006), a także *Podróży do Armenii i innych krajów* (2012).

To właśnie te spotkania stanowią o sile „Miejsc literatury” – konfrontacje twórców i czytelników, literatury i rzeczywistości, ludzi i słów. Przestrzeń wymiany, której swoistą areną jest wydawany co roku, literacki biuletyn „Torpeda ludu”. Bezpłatne pismo prezentujące uczestników sekcji, zapowiedzi programowe, rozmowy z zaproszonymi gośćmi i relacje z wydarzeń, dostępne dla uczestników FAMY, a także wszystkich mieszkańców Świnoujścia. Redaktorką prowadzącą tegoroczną



edycji pisma będzie Joanna Pachla, dziennikarka, copywriterka i blogerka, zdobywczyni Nagrody Dziennikarskiej im. Marka Kasza oraz tytułu laureatki i wyróżnienia w kategorii Literatura w ramach festiwalu FAMA 2014. Warsztaty literackie, jak co roku, poprowadzi natomiast niezastąpiony Darek Foks, znany poeta, prozaik i scenarzysta, redaktor działu prozy w miesięczniku „Twórczość”.

Nie powinni zawieść również warsztatowicze – w programie serie czytań, poetycki slam i wszystko, co tylko przyjdzie im do głowy.

Spotkajmy się!

● Martyna Tomczyk

Wyrwij, wytnij, napisz, wrzuć do pudełka w Biurze Festiwalowym i zadebiutuj na łamach „Famiasta”.

Zderzenia brzmień na scenie 45. FAMY

17 sierpnia, w Świnoujściu, rusza święto sztuk wszelakich, w tym również tej dobrze nam znanej, towarzyszącej w drodze, płynącej na słuchawkach, lecącej przez głośniki, granej na koncertach energetycznej, zaskakującej – MUZYKI. Z pełną paletą różnorodnych brzmień zetkniecie się na 45. FAMIE.

Do tegorocznej sekcji muzycznej zakwalifikowało się trzynastu wykonawców solowych oraz dwadzieścia dwa zespoły. Na festiwalowych scenach usłyszymy artystów reprezentujących rozmaite gatunki i style, połączenie muzyki tradycyjnej z mocnym rockowym uderzeniem. Będzie funkowo, folkowo, elektrycznie, jazzowo i instrumentalnie. Każdy występ to niespodzianka i okazja do spotkania z unikalnym doznaniem. Muzyka na FAMIE podziela na wszystkie zmysły.

W sekcji wokalne znaleźli się laureaci programów telewizyjnych, festiwalu ogólnopolskich, absolwenci szkół muzycznych. Tegoroczna trzynastka to same indywidualności, niezwykle utalentowani młodzi ludzie, którzy muzyką zdobywają serca publiczności. Na scenie pojawi się dobrze znany famowej społeczności, nie rozstający się z gitarą akustyczną, Paweł Izdebski, laureat nagrody dla najlepszego wokalisty 42. FAMY. Ponownie usłyszymy Ralpha Kamińskiego, laureata wielu prestiżowych festiwalu. Wokalista obecnie pracuje na swoim debiutanckim albumem, a w Świnoujściu pojawi się wraz z zespołem MY BEST BAND IN THE WORLD. Kolejną uczestniczką jest Marcelina Kopyt, absolwentka Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W 2012 roku wraz z drużyną Andrzeja Piasecznego wygrała program Bitwa na Głosy. W 2013 roku pojawiła się w programie The Voice of Poland. Obecnie współpracuje z polskimi i zagranicznymi producentami. Na FAMIE wystąpi znana z niepowtarzalnej, głębokiej barwy głosu, Paulina Lenda. Mając 15 lat zachwyciła publiczność programu Mam Talent, a w tym roku wydała debiutancką płytę *Wolf Girl*. Mieszka i tworzy w Londynie. W atmosferę nastrojowego folku z elementami jazzu i bluesa wprowadzi nas Krzysztof Wojśław, kompozytor, multiinstrumentalista, wokalista i autor tekstów urodzony w Gdańsku. Zaprezentuje autorski projekt False Month. Wśród laureatów sekcji wokalne znalazła się śpiewająca i grająca na pianinie Aleksandra Woźniak, publiczności znana jako Olandra. Na koncertach towarzyszą Oli – na skrzypcach Małgorzata Szulim, na wiolonczeli Katarzyna Januszewska, okazjonalnie Krzysztof Niesiobędzki, który wzbogaca kompozycje gitarowym brzmieniem. Uczestników sekcji wokalne usłyszymy w drugim tygodniu Festiwalu podczas koncertu „Przebojowa

Fama”, podsumowującego warsztaty wokalne.

Przejdźmy do kolaboracji muzycznych. Ponownie wystąpią na scenie Kłebek, Kapsel, Gumiś i Arti, czyli dobrze nam znany zespół MadVision, laureaci zeszłorocznej FAMY. Pozostając przy gitarowych dźwiękach - godny uwagi jest wywodzący się z Ząbkowic Śląskich zespół Frankenstein Children, zdobywcy nagrody publiczności wrocławskich eliminacji Festiwalu FAMA. Dla mniej spragnionych mocniejszych dźwięków zagrają: Perdvo VNC, Trio Layers. Usłyszymy zespół Tres Hombres, czyli trójkę kumpli z Krakowa grających mieszankę bluesa, rocka i funk'u. W krakowskich eliminacjach Festiwalu został wybrany również Funk da System, zespół z Górnego Śląska eksperymentujący z funkiem, hip hopem, rockiem, soulem oraz jazzem. Na scenie FAMY nie zabraknie reggae i rapu. Pojawi się zespół Kari and The Buskers z Częstochowy. W wyjątkową muzyczną podróż zabierze nas zespół Barabas z Poznania. Określają siebie jako nierozzerwalny team, siłę połączeń i sumę kreatywności. Ich mocną stroną jest wokalista Dominiki Barabas połączony z fuzją rozmaitych dźwięków świetnych instrumentalistów. Odmienny styl zaprezentuje Chaotic Pieces, dawniej znany pod nazwą donut. Muzycy grają razem od ponad dwóch lat, wydali dwie EPki, występowali m.in. przed Smolikiem. Ich brzmienie to energetyczne połączenie elektroniki z trip hopem, d'n'b, soulem, jazzem i rockiem.

Do Świnoujścia powróci też Mela Koteluk, debiutująca na scenach FAMY, laureatka i uczestniczka projektów sekcji wokalne i koncertów finałowych. Zagra 19 sierpnia podczas koncertu specjalnego w ramach 45. Jubileuszu FAMY. Artystka ma na koncie dwa Fryderyki w kategorii Debiut roku i Artysta roku. Wydała dwie płyty *Spadochron* (2012) i *Migracje* (2014). Jest jedną z głównych artystek tegorocznej edycji Męskiego Grania. Mela Koteluk to wokalistka pełna charyzmy, o czym z pewnością przekonamy się już trzeciego dnia Festiwalu.

FAMA lubi zaskakiwać, eksperymentować i dopieszczać swoją wymagającą publiczność falą różnorodnych brzmień. Gotowi na podróż pełną nowych muzycznych doznań? Widzimy się pod sceną!

● Klaudia Mazur

Rywalizację zamieniliśmy na współpracę

Studiują projektowanie graficzne na Akademii Sztuki, prowadzą Galerię w Alei Fontann w Szczecinie. Na FAMIE są nie pierwszy raz – nie pierwszy raz też zbierają tutaj laury. O kim mowa? O Piotrze Depcie i Kai Kleście – zwycięzcach konkursu na identyfikację wizualną 45. Międzynarodowego Kampusu Artystycznego FAMA.

Zuzanna Sala: W tym roku odwiedzacie FAMĘ w szczególnej roli – jako autorzy identyfikacji wizualnej. Projektowanie nie jest jednak dla Was jedynym polem działań twórczych?

Kaja Kleśta: Do grafiki poprowadziły nas różne drogi - Piotr studiował kulturoznawstwo, malarstwo, projektował murale; ja przez długi czas zajmowałam się teatrem. Dowodem naszych wcześniejszych zainteresowań są między innymi osiągnięcia na FAMIE. Ja wraz z Zachodniopomorską Offensywą Teatralną zdobyłam Tróję Nepuna w 2013 roku, a Piotr za wykonanie muralu został w 2009 roku Laureatem Honorowym FAMY. W tej chwili skupiamy się przede wszystkim na projektowaniu graficznym. Większość prac, którymi się zajmujemy ma charakter użytkowy: ja uwielbiam zmagać się z wyzwaniami, jakie stanowią publikacje wielostronicowe, a Piotr opracowywać identyfikacje wizualne. Naszym wspólnym konikiem stał się plakat, który jest dla nas polem do swobodnych wypowiedzi artystycznych na tematy społeczne, polityczne. Do udziału w konkursie na identyfikację wizualną FAMY nikt nie musiał nas namawiać. Mimo natłoku zajęć, zawsze znajdujemy czas na dodatkowy projekt.

W jaki sposób wyrażacie się poprzez plakat? Jesteście zaangażowani w konkretne działania społeczne, czy to Wasz sposób na uprawianie wolnomysłicielstwa?

K.K.: Jesteśmy jeszcze studentami i wiele tematów to propozycje, które otrzymujemy w ramach zadań semestralnych. Niektóre plakaty powstają w odpowiedzi na konkursy, a jeszcze inne pojawiają się, gdy coś nas nurtuje. Ja swój najlepszy plakat, który został doceniony w Rosji, Serbii, Japonii i Włoszech, wymyśliłam w trakcie trwania koncertu KNŻ. Okoliczności są różne, ale cel jest zawsze podobny - zwrócenie uwagi na sprawy istotne.

Wspólna praca nad jednym projektem to zajęcie trudne: niekiedy trzeba pójść na kompromis, skonfrontować różne idee. Jak sobie z tym radzicie?

Piotr Depta: Jesteśmy parą, mamy wspólnego psa i przede wszystkim jesteśmy dobrymi przyjaciółmi. Nasze pierwsze próby projektowania we dwójkę nie były łatwe, ale w tej chwili znamy swoje mocne i słabe strony. W pracy staramy się to wykorzystywać. Czasami dobrych pomysłów jest kilka i musimy wybrać jeden, to jest chyba najtrudniejsze w pracy w duecie. Na szczęście mamy te same upodobania wizualne i jesteśmy wobec siebie szczerzy. Bardzo często korzystamy ze swoich wzajemnych korekt i to wychodzi nam na dobre. Rywalizację zamieniliśmy na współpracę i dzięki temu udaje nam się dochodzić do kompromisów.

Głównym motywem w opracowanej przez Was identyfikacji są dziki słuchające muzyki. Jak rozumieć ten akcent? Sztuka rzuca przed wieprze? Trafiająca pod strzechę?

K.K.: Oboje mieliśmy okazję być na FAMIE i poczuć klimat tego festiwalu. FAMA jest szalona, niestandardowa i na niej wszystko może się wydarzyć! Wielokrotnie obserwowaliśmy dziki hasające po Świnoujściu i to one były inspiracją do stworzenia plakatu. Chcieliśmy zrobić plakat, który będzie zabawny i zwariowany.

Dziki? W Świnoujściu?

K.K.: Nie mam pojęcia, skąd się wzięły w Świnoujściu – wiem jedynie, że bardzo łatwo spotkać watahę spacerującą w mieście lub po plaży. To już legenda FAMY i na pewno dzików nie zabraknie na okładkach „Famiasta”, których autorami jesteśmy.

Dlaczego akurat akcent muzyczny znalazł się na Waszym plakacie?

P.D.: Nie chcieliśmy wskazywać na żadną konkretną stronę FAMY (określać ją jako wydarzenie bardziej muzyczne, plastyczne czy teatralne). Chodziło nam o oddanie klimatu Festiwalu, a nie zilustrowanie go w dosłowny sposób.

A kolorystyka? Ma znaczenie?

K.K.: Pomarańczowy jest energetycznym i ciepłym kolorem. Wybraliśmy go intuicyjnie, nie zastanawialiśmy się nad jego symboliką.

Czym jest dla Was wygrana tym konkursie na identyfikację wizualną FAMY?

K.K.: Naprawdę ważnym osiągnięciem. Przede wszystkim udowodniliśmy sobie, że sukcesy są możliwe także, gdy działamy w duecie. FAMA jest unikalnym wydarzeniem i czujemy się fantastycznie mając swój wkład w jego organizację. Pamiętam, gdy byłam tu pierwszy raz - wtedy za identyfikację odpowiadała Zuzanna Rogatty. Podziwiałam jej pracę. Teraz to my odpowiadamy za wizualną stronę Festiwalu i mamy z tego ogromną frajdę. Najwięcej radości z projektowania budzi się w nas, gdy widzimy, że nasza praca jest wdrożona w życie, że ludzie korzystają z tego, co przygotowaliśmy.

Czy to znaczy, że nie jesteście zainteresowani wydawaniem albumów? Lepiej, by sztuka była żywa, powszechna, uliczna?

P.D.: Wszystko ma swoje miejsce. Jesteśmy projektantami. Sztuka, którą się zajmujemy, ma charakter użytkowy. Zdarza się, że nasze prace wiszą w galeriach, ale ich miejsce jest przede wszystkim na ulicach (pod postacią szyldów, banerów, plakatów), na ekranach (jako strony internetowe) albo w ludzkich rękach (w formie książek, okładek płytowych). Dzisiaj media się przenikają, wielka sztuka wychodzi na ulice, a prace *streetartowców* trafiają do galerii. Cieszymy się, gdy nasze projekty spełniają swoje funkcje, niezależnie od tego, w jakim miejscu się znajdują.

Jak miewa się w Polsce młody artysta graficzny? Wasze prace cieszą się dużym zainteresowaniem?

K.K.: Nasze plakaty były pokazywane na wystawach w wielu miejscach na świecie. Zainteresowanie plakatem jest bardzo duże. W Polsce organizowanych jest coraz więcej wydarzeń poświęconych projektowaniu. Doceniany jest nie tylko plakat, są przeglądy projektów dyplomowych czy wystawy znaków graficznych. Organizuje się wielkie panele dyskusyjne na tematy związane z designem. Zapotrzebowanie na grafikę projektową się zwiększa, więc młodzi projektanci mają się czym zajmować. Trudno powiedzieć, jak wygląda sytuacja młodych artystów zajmujących się sztuką czystą. Konkursów i wystaw na pewno nie brakuje, ale nie wiemy jak wyglądają ich kariery po zakończeniu studiów. W Galerii w Alei Fontann pokazujemy przede wszystkim prace szczecińskich studentów, jednak największym zainteresowaniem cieszą się wystawy studentów z innych miast. Gościliśmy już artystów z Torunia, w najbliższym czasie pokażemy plakaty z Cieszyna.

Przed Wami jeszcze wspólne projekty czy może prace indywidualne?

P.D.: Mamy nadzieję, że jeszcze wiele wspólnych projektów przed nami. Kibicujemy sobie wzajemnie w naszych solowych zmaganiach z grafiką, ale staramy się współpracować, bo właśnie działanie razem najczęściej nas uczy.

● Zuzanna Sala



Do ciebie, tato!

Opowiadający o młodych ludziach, w życiu, których mocne piętno odcisnęły trudne relacje z ojcami film *Father0*, swoją symboliczną premierę miał 23 czerwca, w Dzień Ojca. Obejrzeć go będzie można również na FAMIE.

Stworzony przez podopiecznych Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży obraz nie jest dokumentem, nie jest też żadną publiczną spowiedzią, rozdrapywaniem ran na wizji, choć pewnie tego byśmy się spodziewali słysząc o filmie stworzonym przez mieszkańców ośrodka wychowawczego, traktującym o ojcach. Jest natomiast pełnoprawnym artystycznym głosem młodych ludzi, czerpiących owszem, ze swoich doświadczeń, ale w sposób świadomy i artystycznie przemysłany.

Z pewnością duża w tym zasługa Konrada Pachciarza reżysera i autora filmowego scenariusza, a zarazem doświadczonego dramaturga z teatru Abanoia w Szczecinie, jednak, to właśnie role chłopaków stanowią o sile tego filmu. Jak sam autor przyznaje w wywiadzie dla „Wysokich Obcasów” – „Scenariusz jest cały z nich”.

„Oni” to młodzież z grupy artystycznej ArtCrew, działającej przy Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Trzebieży i już nie tacy debiutanci. Na swoim koncie mają trzy spektakle

prezentowane z sukcesami na różnych artystycznych przeglądach, a także dwa teledyski tworzone do swojej muzyki. Większość z nich swoje aktorskie i muzyczne pasje odkryło dopiero w ośrodku, do swoich zajęć podchodzą jednak bardzo poważnie. *Father0* jest ich pierwszym filmem i jak mówią, to dla nich ogromne doświadczenie.

A zapewne też nie lada wyzwanie – temat ojcostwa nie należy, bowiem do najłatwiejszych, z jakim mogą się zmierzyć młodzi filmowcy, a co dopiero filmowcy,

których część portretowanych problemów dotknęła realnie? „Widziałem, ile jest złości w nich, gdy wchodzimy na ten temat” – mówi „Wysokim Obcasem” Marcin Głuszyk, jeden z wychowawców ośrodka i opiekun grupy ArtCrew. Jak przekuć tę złość w artystyczną energię?

Należałoby spytać samych zainteresowanych, udało im się to bowiem znakomicie. Film świetnie zachowuje tak potrzebną mu równowagę, z jednej strony jest absolutnie szczery, ale z drugiej też, nie epatuje tragedią, nie stara się wzruszyć nas na siłę. Po prostu – opowiada historię. Bardzo dobrą historię o tym, czym w ogóle to ojcostwo jest, jak jego jakość oddziałuje na nasze życie, jak poradzić sobie z towarzyszącym nam brakiem? Jedną z najmocniejszych stron tego czterdziestominutowego obrazu jest z pewnością narracja, strukturalnie zwarta i w pełni klarowna. Film ogląda się właściwie na jednym wdechu, od początku do końca kibicując bohaterom, wobec których wręcz niemożliwym jest nie odczuwać sympatii. Całości dopełniają natomiast bardzo dobre zdjęcia Łukasza Nyksa.



fot. Materiały prasowe

Mocną stroną filmu jest też muzyka. Z pomocą młodym filmowcom, ale przecież także początkującym muzykom, przyszedł zespół Luxtorpeda, który nie dość, że nagrał filmową ścieżkę dźwiękową, to również sam w tym obrazie wystąpił. Jest to jednak współpraca obustronna, bo fragmenty z *Father0* złożą się też na teledysk

do nowej piosenki Luxtorpedy *Nieobecny nieznajomy*.

Specjalny pokaz filmu odbędzie się na FAMIE w piątek, 22 września. Będzie to także niepowtarzalna okazja, aby spotkać się i porozmawiać z jego twórcami. Naprawdę warto!

● Martyna Tomczyk

Sezon na kabaret

Przez ostatni rok tworzyli, wymyślali, kreowali, planowali, by w sierpniu stanąć na świnoujskich scenach i zaprezentować owoce swojej pracy. Sekcja sztuk scenicznych - jedna z najważniejszych na FAMIE (bowiem to z teatru i kabaretu wyrosła), startuje już w pierwszym tygodniu Festiwalu. Na kogo warto czekać, czego nie wolno przeoczyć?

Kłęska urodzaju

Zacznijmy od kabaretu, którego w zeszłym roku trochę brakowało, bowiem w stosunku do zespołów muzycznych czy wydarzeń teatralnych, jego przedstawicieli pojawiło się znacznie mniej. A szkoda! Studenckie środowisko artystyczne wręcz stoi dobrym humorem, zupełnie innym niż ten, który na co dzień proponuje nam telewizja. To właśnie reprezentant tej dziedziny sztuki, Kabaret Inaczej został laureatem Nagrody im. Roberta Paluchowskiego, dla najlepszego reprezentanta sekcji sztuk scenicznych ubiegłej edycji.

W 2015 roku FAMA wręcz kwitnie kabaretem - i to takim z bardzo wysokiej półki. Swoją twórczość zaprezentują najbardziej uznani młodzi komicy z całej Polski. Jednym z nich jest **Szymon Łątkowski** - artysta z Koszalina, finalista tegorocznej PAKI. Jego program „Sam przeciwko Polsce” zdobywa słowa uznania takich autorytetów kabaretowych jak Stanisław Tym, Marcin Wójcik czy Jacek Fedorowicz. Spektakl ukazuje wady polskiego społeczeństwa i jest swoistą parodią zachowań Polaków. Z kolei satyrę na telewizję zaprezentuje grupa **Niplodram** z Warszawy wraz ze swoim spektaklem „Telewizja za trzy grosze”. Spodziewać się możemy multimedialnego show kabaretowego z udziałem sześciu młodych aktorów z Warszawy. To ich najnowszy projekt

teatralno-kabaretowy, z którym występowali już na największych scenach komediowych, m.in w krakowskiej Rotundzie.

Prosto z grodu Kraka do Świnoujścia przyjedzie **Kabaret Trzecia Strona Medalu** ze swoim „Programem Całym Żartem i Pół Serio”, który zachwycił Adama Grzanke - jurora krakowskich eliminacji do FAMY. Podczas małopolskich rozgrywek w Klubie Forty Kleparz Jury doceniło trio, przyznając im rekomendację udziału w 45. edycji Festiwalu. Marek Gajewski, lider grupy przyznaje - „Zgłosiliśmy się na FAMĘ dlatego, że coraz więcej dobrego słyszeliśmy o niej od znajomych z różnych środowisk artystycznych. Do tej pory braliśmy udział w przeglądach stricte kabaretowych. Nie sądziliśmy, że nasze podejście do kabaretu może spełnić wymagania takiego Festiwalu - a tu proszę. Widzimy się w Świnoujściu!”

W ostatnich latach scenę kabaretową opanowują lalkarze. W ubiegłym roku podziwialiśmy przepełnione humorem teatralne show Kazia Sponge, a tego lata do Świnoujścia przybywa **Jakby Kabaret** - skład, który ma swoją genezę w Wydziale Lalkarskim PWST w Białymstoku. Program, który zaprezentują, to **Czar Pryś!** - 80 minut bezpośredniej relacji artysta - widz, w którym jednym z głównych bohaterów jest SukinKot - lalka, która podbiła serce niejednego fana Jakby Kabaretu.

Improwizacja, abstrakcja i inne przyjemności

Zielona Góra to Zagłębie Kabaretowe, jednak na FAMIE reprezentacja Klubu Gęba pojawi się z... improwizacją. Mowa tu o **Inicjatywie Scenicznej Fruuu** i ich spektaklu „Harold”. Zobaczymy długą formę impro złożoną z kilku podformatów (scenek, monologów), a wszystko to oparte tylko na sugestiach publiczności. Nie można przegapić tego punktu programu, gdyż to prawdopodobnie jedna z niewielu okazji, by mieć wpływ na to, co artyści prezentują na scenie.

Ostatni twórca komediowy, który zawita do Świnoujścia, to powracający na FAMĘ **Michał Kempa** z Warszawy. Stand-uper, komik, artysta kabaretowy, nagradzany wielokrotnie na PACE, Mazurskim Lecie Kabaretowym czy Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry. Dwa lata temu zachwycił mieszkańców Oflagu swoją kreacją Jasona Williamsa - amerykańskiego trenera personalnego i terapeuty. W tym roku zobaczymy go w odsłonie projektu „Kobiela na plaży 52 lata później” (tytuł roboczy). Abstrakcja gwarantowana!

Marchewki w dipie czosnkowym, terapia i zagraniczni goście

Skoro mowa o powrotach na FAMĘ, ponownie będziemy mieli okazję wybrać się na performance **Mai Ziarkowskiej**. Wyróżniona w ubiegłym roku artystka nie wyobraża sobie odstawienia Festiwalu ze swojego życia: „Na FAMĘ wracam przede wszystkim dlatego, że w zeszłym roku odczułam, jak bardzo potrzebne są takie działania, w których możemy pozbyć się swojej codziennej maski. Drugim powodem jest atmosfera, która tam panuje - za mało jej doświadczyłam w zeszłym roku, zauroczyła mnie, chcę więcej.” - zdradza performerka. Jej cykl performatywny „Związek” odbywać się będzie przez osiem godzin dziennie, od 20 do 24 sierpnia. Czy znów zmusi faworytów do refleksji i utrzyma swój nieoficjalny tytuł „psychologa FAMY”? „Sama sceptycznie podchodzę do terapeutów, ale w moim znaczeniu tego słowa mam nadzieję, że sytuacja się powtórzy i ktoś podejdzie do mnie i powie, że mu w jakiś sposób pomogłam. To dla mnie taka osobista misja w sztuce, nawet, jeśli byłaby to tylko jedna osoba. Mam nadzieję na roz-myślenie i prze-myślenie.”

„44 UJŚCIA” w ubiegłym roku przyniosły Nagrodę im. Maxa Szoca - za nieszablonową postawę artystyczną - **Zachodniopomorskiej Offensywie Teatralnej**. Grupa nie może odkleić się od FAMY (i dobrze!), dzięki czemu ich tegoroczną wizytówką będzie tajemniczy cykl happeningowy, trwający przez dwa tygodnie Festiwalu. O tym, co Offensywa zaproponuje, dowiemy się dopiero na miejscu.

Po raz pierwszy za to do Świnoujścia przybędą goście zza granicy: **Yun Ju Chen i Federico Zapata** w spektaklu teatru tańca „Traume und Schaume” oraz teatr StuThe z miejscowości Greifswald w Niemczech - studenckie stowarzyszenie propagujące sztukę teatralną. Nie jest to jednak ich pierwszy raz w Polsce - StuThe współpracowało już m.in. z **Teatrem Krzyk** z Maszewa, który również zawita na FAMĘ ze spektaklem „To Face”. Jaki problem podejmuje grupa? Jak sami zdradzają - „Świat jak szalony wali i tupie, byśmy oddali mu to, co nasze i dyskretne. Brzuchy świata są wciąż nienasycone i głodne, a jego kły coraz ostrzejsze. (...) Ceną tego mogą być już tylko narodziny czegoś nowego i nienazwanego - gdzie podobieństwo rodzi się z nas, dla nas - i wówczas pozostaje nam chwila, w której liczy się już tylko czas - czas face ‘TO FACE’”.

„Fumisteria” w reżyserii Daniela Źródlewskiego, to spektakl **Teatrów Karton i Nie Ma** ze Szczecina, który swoją premierę miał w lutym 2015 roku. Widz będzie miał okazję śledzić historię Króla i jego dwóch żon, w ostatnich dwóch godzinach jego życia. Teatr pełen absurdu, przepełniony magią, baśniowością i... marchewkami w dipie czosnkowym.

Łącznie do walki o Nagrodę im. Roberta Paluchowskiego stanie 11 podmiotów artystycznych - od kabaretu, przez happening, performance, po dramat. Sekcja sztuk scenicznych opanuje nie tylko Młodzieżowy Dom Kultury, ale już tradycyjnie Jazz Club Scenę czy promenadę i ulice Świnoujścia. Festiwalowych widzów zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowym programem FAMY oraz życzymy wielu też wzruszenia, jak i tych wywołanych przez śmiech!

● Natalia Kowalczyk



Maja Ziarkowska fot. Piotr Nykowski



Inicjatywa Sceniczna Fruuu fot. Gabriela Połubińska

„Małe emocje – Wielkie narracje”

– Podróż do granic utopii

Po raz drugi na Festiwalu FAMA zaprezentowana będzie wystawa prac wyłonionych w konkursie skierowanym do studentów i absolwentów szkół artystycznych oraz młodych twórców niezależnych. W ubiegłym roku ekspozycja „Habitat” odniosła festiwalowy sukces, została nagrodzona Trójzębem Neptuna. W tym roku tematem projektu jest: „Ziemia Obiecana – Podróż do Granic Utopii”.

Czym jest tytułowa Ziemia Obiecana? Dla bohaterów filmu Andrzeja Wajdy to własna fabryka. Dla Izraelitów - Kanaan, biblijna ziemia obiecana im przez Boga. Dla wielu to wizja idealnego społeczeństwa, przestrzeń sytego konsumenta, własny raj. Czy życie człowieka nie jest wieczną wędrówką do Ziemi Obiecanej, nie zwieńczoną nigdy osiągnięciem celu? Podróżą do nie-miejsca, dążeniem do utopii. *Utopia* (gr. *ou* - „nie”, *topos* - „miejsce”) - 1. miejsce, którego nie ma; 2. zamiar niemożliwy do urzeczywistnienia; 3. ideał społeczeństwa szczęśliwego; 4. ideologia postulująca stworzenie takiego społeczeństwa.

Według Andrzeja Pawełczyka, kuratora wystawy oraz prowadzącego galerię Miejsce sztuki44, nasza rzeczywistość coraz bardziej przypomina Nowy Wspaniały Świat Aldousa Huxleya, gdzie produkowani są idealni robotnicy oraz doskonali konsumenci. „Szczęśliwi ludzie to tacy, którzy nie są świadomi lepszych i większych możliwości, żyją we własnych światach odpowiednio skrojonych do ich predyspozycji” – A. Huxley.

Obecnie, panujący kulturowo – pojęciowy chaos, w którym nie ma nic stałego, jest efektem prowadzenia społeczeństw do konstruowanych przez człowieka nowych, obiecanych łądów. Uświadamiamy sobie, że nasza cywilizacja staje się nieludzka, a kultura zaczyna trącić trupem. „Dotarliśmy do granic utopii, poza którymi znajdują się inne odpowiedzi, inne zagrożenia, inna przyszłość. Ale nie umiemy określić jakie, czujemy tylko że dotychczasowy model rozwoju społecznego dotarł do granicy i być może cały ten wieloletni proces był utopią, próbą realizacji idei niemożliwej” – mówi Andrzej Pawełczyk.

Podróż do granic utopii odbywa piętnastu młodych artystów wyłonionych spośród blisko stu twórców, którzy nadesłali swoje prace na konkurs. Są oni studentami ostatnich lat lub doktorantami uczelni artystycznych. Czego możemy się spodziewać po tegorocznej wystawie? Pod względem formy na pewno nie zobaczymy performance’u. Pojawiają się za to instalacje, obiekty, projekcje video, działania performatywne oraz sporo dobrego malarstwa.

Merytorycznie wystawa sprzeciwia się sprowadzaniu sztuki do roli marketingowego narzędzia i instytucjonalizowaniu tego na uczelniach artystycznych. Krytykuje pozbawianie sztuki podejmowania głębszego dialogu o życiu pośmiertnym oraz celu ostatecznym istnienia wszechświata. Andrzej Pawełczyk podsumowuje odpowiedź artystów na temat projektu: „Podróż do granic Utopii stała się pretekstem do sprzeciwu wobec marketingowej opresji płynnej post-sztuki. Brakiem słuchu dla ideologicznego marketingu jej sprzedawców. Na rzecz „Małych emocji”, opowieści o prostych uczuciach, które stały się Wielką narracją - Wielką nieobecną współczesnego świata. Brakującą figurą awangardy.” Mówi też o zachwycie nad codziennością oraz o powrocie do „intymnego wnętrza „ukrytych pejzaży” artysty”.

Wernisaż wystawy zaplanowano na 20 sierpnia. Prace młodych artystów będzie można oglądać do 26 września. Gdzie leżą granice utopii i jaki widok rozciąga się poza nimi? Przyjdźcie zobaczyć do galerii Miejsce sztuki44, przy ul. Armii Krajowej 13 w Świnoujściu.

fot. Weronika Bukowska

• Weronika Bukowska



Redaktor Dzik melduje się na rozkaz!

Halo, halo, czy wszyscy dobrze mnie słyszą?

Dzikość to jedno z pierwszych słów, jakich nauczyłem się w moim leśnym języku, ale to także jedno z pierwszych określeń, jakie przychodzą mi do głowy, kiedy myślę o świnoujskim Festiwalu FAMA. Przybywający do nadmorskiego kurortu adeptci sztuk wszelakich, poza wszystkimi cechującymi ich, rzecz jasna, przymiotami, prezentują także, a może przede wszystkim, niezaprzeczalną dzikość w sercu. To ona musi ich tu prowadzić ze wszystkich miast Polski, to dzięki niej znajdują drogę na świnoujski prom, nawet, jeśli są tu po raz pierwszy albo przesadzili z napojami żywicznymi na Oflagu i jakimś cudem znaleźli się po drugiej stronie miasta. To dzięki niej są ciągle głodni nowych pomysłów, zupy rybnej i obiadów wydawanych na kartki. To dzięki niej grają, tańczą i śpiewają zamiast zamarznąć, kiedy temperatura wiatru znad morza niebezpiecznie zbliża się do zera.

To się czuje właściwie od momentu postawienia fragmentu stopy na stacji kolejowej Świnoujście. Famowy ekosystem drży już na samą myśl o nadejściu famowiczów.

Na dworcu odmalowuje się już feeria kolorów – to grupy teatralne przywiozły swój ekwipunek – w powietrzu unoszą się zgubione piórka kolorowych szali boa, ktoś toczy po chodniku swój monocykl, od którego słońce odbija się jak od stroboskopu. Rytm wyznaczają dźwięki kauczkowych kótek, w jakie zaopatrzona jest prawie każda walizka, co jakiś czas poprzecinane uderzeniem w bębenek (ktoś przywiózł bębenek, na pewno).

W stronę promu tłoczy się więc cała procesja. Kolorowa oranżeria złożona z obytych już famowiczów, a także osób zupełnie nowych, jeszcze nieco zagubionych, ale już niemożliwie podekscytowanych. Co to będzie? – myślą – Gdzie iść teraz, po zejściu z promu na ląd? Denerwują się, ale idą tak jak wszyscy, za pochodem, tworząc wraz ze swoją niepewnością ostatnią kolumnę famowej pielgrzymki, która dotrze zaraz do pękającego w szwach Biura Festiwalu. A tam dziewczyny i chłopaki z sekcji producenckiej uwijać się będą jak najpracowitsze mrówki, starając się wręcząć

każdemu odpowiedni identyfikator i klucz do dobrego pokoju, a także, co najważniejsze – prawidłową ilość obiadowych kartek. Wszystko musi się zgadzać, jak w zegarku, chociaż w powietrzu unoszą się już pierwsze nerwy i burze.

Patrzę na ten krajobraz i myślę, dzikość będzie już dziś wieczorem, kiedy wszyscy dotrą do swoich pokoi, kiedy przyjmą już wszystkich waletowiczów pod swój dach, kiedy wszyscy już wyjdą na Oflag. Ktoś wyniesie bębenki (na pewno ktoś przywiózł ich więcej), ktoś gitarę, a ktoś po prostu przyjdzie bez niczego. Część osób usiądzie na ziemi, pozostali jak satelity, będą krążyć, nagle na pewno znajdzie się jakiś saksofon. Zaraz znajdzie się też grupka tańczących duchów płci wszelakiej. A gdzieś pomiędzy tym wszystkim będzie przechadzał się redaktor Dzik i nadawał.

Halo, halo, czy wszyscy dobrze mnie słyszą?

● Redaktor Dzik

Starzy Znajomi

Veganise Zuzanny Rogatty

Pamiętacie wytatuowaną postać, prawdziwego miłośnika sztuki, znak rozpoznawczy 42. FAMY? Do życia powołała go Zuzanna Rogatty, absolwentka Grafiki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, autorka identyfikacji wizualnej Festiwalu FAMA w latach 2012 i 2013, Festiwalu Dwa Brzegi (2014 i 2015) i Festiwalu im. Zygmunta Haupta (2015).

Artystka specjalizuje się w typografii i projektowaniu. Mimo młodego wieku podbija świat mody marką Veganise stworzoną z myślą o miłośnikach wegańskiego jedzenia i stylu życia. Sama Zuza od kilkunastu lat jest weganką. Początkowo kolekcja miała być pewnego rodzaju manifestem zdrowego trybu życia, zapewnieniem luki na rynku odzieżowym. Młoda graficzka pokazała swoją linię ubrań na międzynarodowym serwisie internetowym Behance i trafiła do szerokiego grona odbiorców. Zaprojektowane przez nią koszulki i bluzy cieszą się sporą popularnością na całym świecie. Do tej pory powstały trzy wzory: międzynarodowe „go vegan!” i „tofu!”, oraz polskie „mleko sojowe”. Artystka stawia na jasny przekaz, proste hasła i kolorowe materiały. Zadbana również o jakość. Ubrania mają certyfikaty GOTS, Fair Wear Foundation, OekoTex Standard 100 i Carbon Trust. Produkowane są w Indiach i w Turcji, w fabrykach gdzie ludzie mają godne warunki pracy, a proces tworzenia materiałów nie szkodzi środowisku. Marka Veganise jest widoczna również na targach mody polskiej. W planach jest rozwój kolekcji o kolejne wzory z podobnym przesłaniem: Veganise jako marka skierowana do ludzi, dla których weganizm stanowi przemyślany i przyjazny sposób na życie.

Just EDI zaczaruje Polskę

W 2012 roku zabawiał famową społeczność na Promenadzie przy Muszli Koncertowej w Świnoujściu, teraz będzie bawił całą Polskę! 15 sierpnia na antenie telewizyjnej Jedynki rusza program Magia Ediego. Mowa o radomskim magiku Just Edi Show – Adrianie Pruskim. Wszechstronnie uzdolniony artysta estradowy, ekstremalny komik, w swojej pasji odnalazł sposób na życie.

Edi ma 25 lat i wieloletnie doświadczenie w zabawianiu publiczności. Jest interaktywnym komikiem – iluzjonistą, żongluje piłą spalinową, jeździ na wyższym od siebie monocyklu i zachwyca publiczność oryginalnymi gagami i świetnym humorem. Uczestnik V i VII edycji programu Mam Talent swoje uliczne życie prowadzi od 2009 roku. Podróżuje i występuje w Polsce i za granicą (w Wiedniu, Londynie, Paryżu, Mediolanie, a nawet w Indiach). Co roku, wspólnie z Urzędem Miejskim w Radomiu organizuje Festiwal Artystów Ulicznych i Precyzji. Program Magia Ediego to spełnienie jednego z jego marzeń. Pokaże w nim, jak magia może bawić ludzi. Pojawi się na ulicach Warszawy, Radomia, a także w Międzyzdrojach. Pod baczным okiem kamery będzie onieśmielał swoich widzów, wkręcał gwiazdy estrady i filmu. Kto wie, może jeszcze kiedyś zaprezentuje się famowej publiczności?

● Klaudia Mazur

Czy wiesz, jak FAMA głośi?

- quiz wiedzy o Międzynarodowym Kampusie Artystycznym

1. Który z poniższych zespołów nigdy nie występował na FAMIE?

- a. Dżem
- b. Kasa Chorych
- c. Nocna Zmiana Bluesa

2. Laureatem Nagrody im. Andrzeja Jakóbca na 44. FAMIE był:

- a. Natan Kryszak z zespołu Pokusa
- b. Zespół Pokusa
- c. Zespół Kosmonaut

3. Nagroda im. Mariana Redwana przyznawana jest za:
wyróżnienie się na polu sztuk wizualnych

- a. nieszablonową i kreatywną postawę artystyczną niezależnie od
- b. dziedziny sztuki
- c. poziom tekstów i całokształt prac związanych z literaturą na festiwalu

4. Premierowa edycja projektu re:Warszów miała/ma miejsce w roku:

- a. 2014
- b. 2010
- c. 2015

5. Debiutancki album Meli Koteluk nosi tytuł:

- a. *Melodia ulotna*
- b. *Migracje*
- c. *Spadochron*

6. W ramach jakiej cyklicznej imprezy odbywają się spotkania i wydarzenia kulturalne w domach mieszkańców miasta?

- a. w Lublinie podczas „Miasta poezji”
- b. w Krakowie na „Festiwalu im. Jana Błotnickiego”
- c. we Wrocławiu na „Porcie poetyckim”

7. Kiedy Festiwal FAMA nie odbywał się?

- a. nie było żadnej przerwy w organizacji festiwalu
- b. w latach 1978-1982
- c. w latach 1968-1972

8. W ramach Festiwalu FAMA na promie łączącym dwie dzielnice miasta odbywają się happeningi i występy pod hasłem:

- a. „Sztuka w pięć minut”
- b. „Sztuka w osiem minut”
- c. żadne z powyższych

9. Wyróżniający się uczestnicy festiwalu otrzymują:

- a. tytuł Laureata Festiwalu
- b. Laur Festiwalowego Wygi
- c. nagrodę Lamelat Famy

10. Autorem/ami tegorocznej identyfikacji wizualnej festiwalu jest/są:

- a. Piotr Depta i Kaja Kleśta
- b. Mateusz Kluczny
- c. Zuzanna Rogatty

● Zuzanna Sala

PROGRAM 45. FAMA

MIEDZYNARODOWY KAMPUS ARTYSTYCZNY
THE INTERNATIONAL ARTISTIC CAMPUS

LOKALIZACJE

Muszlą Koncertowa
Promenada

Amfiteatr
ul. Chopina 30

Miejski Dom Kultury
ul. Wojska Polskiego 1

MDK Warszów
/ Strefa Rekreacji Polskiego LNG
ul. Sosnowa 18

Hala w Basenie Północnym
ul. Rogozińskiego | ul. Jachtowa (Marina)

Galeria Miejsce sztuki44
ul. Armii Krajowej 13

Jazz Club Central'a – SCENA
ul. Armii Krajowej 3

Enea Posterunek Energetyczny
ul. Piastowska 57

Uzdrowisko Świnoujście S.A.
- budynek Admirał I
ul. Żeromskiego 13

Areszt Śledczy
ul. Piłsudskiego 25

Oflag
ul. Piastowska 55

Restauracja Hamaki
ul. Piłsudskiego – dawny "Domek Baby Jagi"

Drink & Bar Sito
ul. Wyspiańskiego 12

Sklep Dekor
ul. Matejki 34

Arena Łucznicza Uznam
ul. Matejki 22

SCENY PLENEROWE

Zielony Rynek Pod Zegarem – ul. Kołłątaja
plac Wolności
plac Słowiański
ul. Piłsudskiego
Park Chopina
Promenada, plaża
Prom miejski

LEGENDA

- program konkursowy
- scena pozakonkursowa
- program towarzyszący
- wydarzenie specjalne

W przypadku ekstremalnie złej pogody działania prezentowane w Muszli Koncertowej i plenerze będą przenoszone do Amfiteatru lub Miejskiego Domu Kultury lub Jazz Clubu Scena.

Organizator zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze. Aktualizowany program znajduje się na stronie www.festiwalu.

17-28.08

Jazz Club Central'a
Katarzyna Rainka – OBLICZA JAZZU
– wystawa fotograficzna

PONIEDZIAŁEK 17.08

Jazz Club Central'a – **SCENA KONFERENCJA PRASOWA 13:00**

Restauracja Central'a – ogródek FAMA PRASOWA
- koncert niespodzianka 14:00

Jazz Club Central'a – SCENA PANGRAJ - koncert 21:30

Jazz Club Central'a – SCENA SEKCJA MUZYCZNA
KOŁŁĄTAJOWSKIEJ KUŹNI PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN – koncert 23:00

WTOREK 18.08

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG
FAMA DZIECIOM | MOJE MIASTO – zabawy plastyczne 11:00

Zielony Rynek Pod Zegarem FAMA NA DZIEŃ DOBRY
– Pangraj, Zespół Smyczkowy UMFC – koncert 12:00

Uzdrowisko Świnoujście S.A. - budynek „Admirał I”
ZAPROŚ FAMĘ DO SIEBIE | GALERIA PRZECHODNIA
– wernisaż fotograficzny | wystawa trwa do 28.08.2015 19:00

Jazz Club Central'a – SCENA
JAKBY KABARET – „Czar prysł” 21:00
RALPH KAMINSKI & MY BEST BAND IN THE WORLD – koncert 23:00

ŚRODA 19.08

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG
FAMA DZIECIOM | TWÓJ ŚLAD – zabawy plastyczne 11:00

Restauracja Hamaki **ZAPROŚ FAMĘ DO SIEBIE**
– grupa PATEFON | PANGRAJ – koncert 14:00

plac Wolności | plac Słowiański
ZACHODNIOPOMORSKA OFFENSywa TEATRALNA
– „Granice Odry” – happening 16:00

Galeria Miejsce sztuki44
miejsca literatury | KRZYSZTOF ŚRODA – spotkanie autorskie
FILIZOF W PODRÓŻY, moderator: D. Foks 18:00

Amfiteatr
MELA KOTELUK z zespołem,
support: **RALPH KAMINSKI & MY BEST BAND IN THE WORLD**
koncert 20:00

Jazz Club Central'a – SCENA
FALSE MONTH – koncert 23:00
ZBYSZEK KOWALCZYK – koncert 0:00

CZWARTEK 20.08

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG
FAMA DZIECIOM | ZAPOMNIANE MIEJSCE – happening
i warsztaty fotograficzne 11:00

plac Wolności
FAMA NA DZIEŃ DOBRY – Oho!Koko, False Month – koncert 11:00

Galeria Miejsce sztuki44
ZIEMIA OBIECANA. PODRÓŻ DO GRANIC UTOPII
– wernisaż sekcji sztuk wizualnych, kurator: A. Pawełczyk | wystawa trwa do 26.09.2015 18:00

Hala w Basenie Północnym
Koncert PEŁNA POWAGA | Zespół smyczkowy UMFC
– repertuar: B. Dessner – „Aheym”, P. Glass – Kwartet nr 3 „Mishima”, M. Nyman – Kwartet nr 2, A. Pärt – „Cantus in Memoriam Benjamin Britten”
SYMION WÓJCINSKI – improwizowany recital fortepianowy
TRIO LAYERS – repertuar: R. Lubieniecki „Layers”, K. Stockhausen „Tierkreis” 19:30

Jazz Club Central'a – SCENA
OHO!KOKO – koncert 23:00
FRANKENSTEIN CHILDREN – koncert 0:00

18-21.08.2015

– MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG
– „RE:WARSZÓW” | POLSKIE LNG
warsztaty i projekty, m.in.: warsztat „RAP, to się ziomeczku pisze”;
warsztat integracyjno-teatralny „Teatr to nie budynek”; warsztat muzyczny – nagrywanie i produkcja muzyki elektronicznej, rapu i hip-hopu; warsztaty śpiewu tradycyjnego; warsztaty i projekty plastyczne; gra terenowa
– gra miejska; koncert na Trydanie

PIĄTEK 21.08

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG
FAMA DZIECIOM | POMALUJ SWÓJ ŚWIAT, COŚ NOWEGO ZE STAREGO
– zabawy plastyczne 11:00

Muszlą Koncertowa
KARI & THE BUSKERS – koncert 17:00
FRANKENSTEIN CHILDREN – koncert 18:00
TSAR – koncert 19:00

Jazz Club Central'a – SCENA
GRUPA NIPLDRAM – „Telewizja za trzy grosze” 20:30
PERDUO VNC – koncert 22:00
ULTRA – koncert 23:00

SOBOTA 22.08

Zielony Rynek Pod Zegarem
FAMA NA DZIEŃ DOBRY – PerDuo Vnc, Zbyszek Kowalczyk – koncert 12:00

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG, Namiot Edukacyjny Polskiego LNG
WEEKEND NA WARSZOWIE Z POLSKIM LNG 14:00 – 20:00
Akademia Cyrkowa, Namiot edukacyjny Polskiego LNG
wystawa Centrum Nauki Kopernik, Strefa Gier Podwórkowych, gry i zabawy,

KONCERTY:
Kari & The Buskers,
Frankenstein Children,
Gwiazda wieczoru: **ULTRA**

Areszt Śledczy
miejsca literatury | SLAM NA WIEŻY – impreza murem podzielona 16:00

Park Chopina – od ul. F. Chopina, na wysokości Kamienicy Pod Kasztanami
ZAPROŚ FAMĘ DO SIEBIE – grupa PATEFON | **PERDUO VNC** – koncert 17:00

Galeria Miejsce sztuki44
miejsca literatury | MICHAŁ OLSZEWSKI – spotkanie autorskie
Z POLSKI DO POLSKI, moderator: D. Foks 18:00

Jazz Club Central'a – SCENA
FATHERO (scen., reż. K. Pachciarek) – pokaz filmu i spotkanie z bohaterami 20:00
KARI & THE BUSKERS – koncert 22:00
JAM SESSION 23:00

NIEDZIELA 23.08

MDK Warszów / Strefa Rekreacji Polskiego LNG, Namiot Edukacyjny Polskiego LNG
WEEKEND NA WARSZOWIE Z POLSKIM LNG 14.00-20.00
Akademia Cyrkowa, Namiot edukacyjny Polskiego LNG,
Mały Inżynier, Strefa Gier Podwórkowych, Strefa „Żyj z pasją”, gry i zabawy,

Gwiazda wieczoru: O.S.T.R.

plac Wolności
GRUPA KAKAŁO – „Opłaty” – happening 17:00

Galeria Miejsce sztuki44
ARTYSTYCZNY WIRUS FAMY – sekcja fotograficzna, wernisaż,
kurator: T. Sikora 18:00

Hala w Basenie Północnym
Yun Ju Chen, Ying Yun Chen – TRÄUME SIND SCHÄUME – teatr tańca 19:30
ORKIESTRA DĘTA pod kier. M. Maseckiego,
repertuar: „Zwycięstwo Wellingtona” L. van Beethovena,
utwory marszowe z repertuaru kompozytorów klasycznych 20:00

Jazz Club Central'a – SCENA
INICJATYWA SCENICZNA FRUUU – „Harold” – impro 22:00
SUZIA – koncert 23:00
PERDUO VNC, ORKIESTRA DĘTA, ZESPÓŁ SMYCZKOWY UMFC... I INNI!
- jam session 0:00

21-23.08.2015

Bunkier na terenie Oflagu | Maja Ziarkowska i Leszek Garstka – **ZAWIĄZEK** – performance

23-28.08.2015

Prom miejski | Grupa Kakałó i Artyści Famy – **SZTUKA W 8 MINUT** |
Daj się zaskoczyć!

